

Krzysztof Lesiakowski

Uniwersytet Łódzki

Życie polityczne w Piotrkowskiem w latach 1945-1947

Położenie mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu piotrkowskiego w pierwszych miesiącach 1945 r. nie było łatwe. W samym mieście najważniejszym problemem była aprowizacja i niedostatek mieszkań¹. Repatriacja, powroty Polaków z więzień i obozów, wpływały na pogłębienie się trudności mieszkaniowych. Mimo tych problemów do czerwca 1945 r. wszystkie większe zakłady zostały już uruchomione. Udało się też wznowić produkcję w fabrykach włókienniczych w Moszczenicy, zakładach chemicznych w Woli Krzysztoporskiej, wapiennikach w Sulejowie, drożdżowniach w Niechcicach oraz kilku cegielniach i gorzelniach. Zaopatrzenie fabryk w surowce nie przedstawiało się źle. Jednak z powodu słabej aprowizacji (w maju w Moszczenicy robotnicy otrzymali połowę przydziału mięsa, cukru zaś nie otrzymali w ogóle), konfliktów płacowych (zakłady w Niechcicach wypłacały zarobki nie w gotówce lecz wydawały spirytus) w fabrykach pojawiły się napięcia. Tylko do końca maja 1945 r. w zatrudniającej 1200 robotników fabryce włókienniczej w Moszczenicy doszło już do trzech strajków².

Na wsiach pow. piotrkowskiego dużym problemem był brak koni i bydła. W okresie żniw i omłotów dotkliwie zaznaczył się też brak maszyn oraz rąk do pracy. Zgłoszona więc została inicjatywa szerszego wykorzystania w tych pracach ludności niemieckiej oraz pomysł, aby żniwa chłopci przeprowadzili wspólnie. Ten ostatni pomysł, żeby u chłopów nie wzbudzać obaw, iż jest to wstęp do tworzenia kołchozów, szybko został zarzucony. Uznano, że każdy chłop powinien indywidualnie zbierać zboże z pola, a potem je dostarczyć do spółdzielni Samopomocy Chłopskiej³. Jednak największą dolegliwością odczuwaną przez wieś pow. piotrkowskiego były świadczenia rzeczowe. Wynikało to z wyczerpania ludności rolniczej kontyngentami niemieckimi i przemarszem Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego (WP). W ramach świadczeń, za bardzo niską cenę, chłopci zobowiązani byli do sprzedaży państwu określonych ilości swoich produktów:

¹ E. Chobot, S. Fijałkowski, *Życie polityczne miasta w latach 1945 - 1981*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, pod red. B. Baranowskiego, Łódź 1989, s. 655.

² Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Piotrkowie Tryb. (dalej: KP PPR - PT), 6. k. 10, 13, *Sprawozdania z 1945 r.*; Patrz też: Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944 - 1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 66 - 67.

³ APL, Komitet Wojewódzki PPR (dalej: KW PPR), 4, k. 21, *Protokół posiedzenia egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego w dniu 14 VII 1945 r.*

zboża, ziemniaków, mleka. Za 1 kg ziemniaków chłop otrzymywał 9 zł, gdy mieszkaniec Piotrkowa Tryb. mógł je kupić za 26 zł.! Fakt ten wywoływał zrozumiałe niezadowolenie tak wśród chłopów, jak i konsumentów w mieście. Rozgoryczenie było tym większe, że wieś nie otrzymywała potrzebnych jej surowców produktów: węgla, nafty i innych. Latem 1945 r. niektórzy chłopowie powiatu piotrkowskiego, a w szczególności z okolic Gorzkowic odmówili dostarczania kontyngentu mleka twierdząc, że jest ono "tylko dla dzieci żydowskich, a polskie i tak nie otrzymują"⁴. W wyniku chłopskiego oporu realizacja obowiązkowych dostaw przedstawiała się bardzo różnie. Do początków listopada 1945 r. wieś piotrkowska świadczenia w zbożu wykonała w 33 %, kartoflach 65 %, a według innych danych odpowiednio w 50 % i 83 %⁵.

Strategiczny problem jakim były świadczenia rzeczowe wsi, przekładające się bezpośrednio na zaopatrzenie miast w żywność, nowa władza chciała rozwiązać za wszelką cenę: "Zmobilizować wszystkie siły fabryczne, wojska, milicji, bezpieczeństwa i zw[iązków] zaw[odowych] i ruszać całą siłą na wieś po kartofle"⁶. Mobilizacja ta przynosiła różne wyniki, często negatywne. Przykładowo brygada robotnicza z dawnej fabryki Kindlera w Pabianicach otrzymała w kwietniu 1946 r. zadanie aresztowania w nocy wszystkich chłopów z terenu gminy Bogusławice, opierających się dostarczaniu świadczeń rzeczowych. Brygada zatrzymała więc 38 chłopów, którzy zostali przewiezieni do Wolborza. Następnie część z nich - za sprawą inspektora kierującego grupą (zapewne po otrzymaniu łapówki) - została zwolniona. Nie był to jednak jeszcze koniec chłopskich problemów. Inspektor kierujący akcją polecił sołtysowi zebrać po pięć złotych z hektara na śniadanie z wódką dla brygady robotniczej!⁷ Należy podkreślić, że nie był to jedyny tego typu incydent. Inny urzędnik, odpowiedzialny za ściąganie świadczeń rzeczowych, terroryzował chłopów posiadaną bronią i granatami. Ponadto były też wypadki, że chłopowie oddawali zboże, za które nie otrzymywali pokwitowania. Innego typu nadużycia miały miejsce podczas oddawania mleka do mleczarni. Odstawiający zmuszeni byli stać po kilka godzin w kolejce, co prowadziło do jego zepsucia się, po czym pracownik mleczarni oznajmiał, że "mleko pójdzie dla świń"⁸. Z powyższego wyraźnie wynika, że nie tylko brak dostaw ze wsi był przyczyną problemów aprowizacyjnych. Jednak, gdy jesienią 1945 r. w Piotrkowie Tryb. wystąpiły przypadki niedoboru chleba, to za stan ten - wynika-

⁴ APL, KW PPR, 4, k. 24, *Protokół posiedzenia egzekutywy Wojewódzkiego Komitetu PPR z dnia 28 VII 1945 r.*

⁵ APL, KP PPR - PT, 6, k. 19, *Sprawozdanie po linii wyd[zi]u organizacyjnego Pow[iatowego] Kom[itetu] PPR w Piotrkowie 4 XI 1945 r.*; *Ibidem*, 2, k. 15, *Protokół posiedzenia plenum Komitetu Powiatowego PPR w Piotrkowie z 18 XI 1945 r.*

⁶ APL, KW PPR, 4, k. 51, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi, 22 X 1945 r.*

⁷ APL, KP PPR - PT, 17, k. 2, *Protokół brygady do ściągania świadczeń rzeczowych firmy Pabianickie Zakłady Włókiennicze d. R. Kindler w Pabianicach, działającej na terenie gm[iny] Bogusławice, pow[iat] Piotrków w czasie od 23 - 29 IV 1946 r.*

⁸ *Ibidem*.

jący z braku mąki w piekarniach - chciano ukarać piekarzy, a nie aparat państwowy odpowiadający za organizację zaopatrzenia⁹!

W 1945 r. w Piotrkowskim podjęły działalność cztery partie polityczne: Polska Partia Robotnicza (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS), Stronnictwo Ludowe (SL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD). Od początku dominującą pozycję uzyskała PPR, której członek Adam Bykowski był starostą powiatowym. Również prezydentem miasta Piotrkowa Tryb. został działacz PPR - Alojzy Grodzki. Komitetem Powiatowym (KP) PPR od marca 1945 r., kierował Mieczysław Janiszewski (wcześniej funkcję tę sprawował Bykowski). Na czele Powiatowego Komitetu (PK) PPS stała Adamina Salska, działaczka przedwojennej partii socjalistycznej, a w czasie okupacji Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Pepeesowcy pełnili również funkcje wicestarosty piotrkowskiego i wiceprezydenta miasta. Wpływy PPS ograniczały się głównie do miasta Piotrkowa Tryb. i ważniejszych ośrodków przemysłowych, takich jak Niechcice czy Wola Krzysztoporska. Natomiast na czele powiatowej organizacji SD, której koła zaczęto dopiero tworzyć w Piotrkowie Tryb., Belchatowie i Kamieńsku, stał Kazimierz Czyżowski. Największe rzeczywiste wpływy w powiecie miało jednak SL¹⁰. Przewodniczącym powołanego w sierpniu 1945 r. Zarządu Powiatowego (ZP) był Jan Woszczyk. Do władz powiatowych SL w tym czasie nie wchodził już znany działacz ludowy i poprzedni przewodniczący, Piotr Szymanek. Fakt ten był zapowiedzią rozłamu w SL.

W pierwszych miesiącach 1945 r. na sytuację polityczną w powiecie bardzo silnie oddziaływały kwestie związane z bezpieczeństwem publicznym, przypadki rabunków dokonywanych przez oddziały sowieckie oraz działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Już w pierwszych miesiącach 1945 r. UB zatrzymał, bliżej nie ustaloną liczbę osób. Wśród aresztowanych byli również działacze legalnie działających stronnictw. Aresztowania musiały mieć wyjątkowo duży zasięg skoro 9 kwietnia 1945 r. były przedmiotem dyskusji podczas zebrania tzw. czwórporozumienia, skupiającego oficjalnie działające partie. Piotr Szymanek z SL podał przykłady aresztowań i wyraził pogląd, że "bezpieczeństwo powinno głębiej wnikać w każdą z podjętych spraw zanim podejmie decyzję o aresztowaniu". Natomiast Salska proponowała podjęcie interwencji w sprawie bicia aresztowanych. Ostatecznie zebrani ustalili tylko tyle, "że sprawę aresztowań należy traktować jako bardzo delikatną, interwencje czynić tylko w takich wypadkach, gdy dane stronnictwo posiada niezbite dowody, że aresztowany członek jest szczerym demokratą i człowiekiem uczciwym nie mającym nic wspólnego z inkryminowanymi mu zarzutami"¹¹. Podczas kolejnego zebrania czterech partii do sprawy jednak powrócono. W sprawie aresztowań po-

⁹ APL, KP PPR - PT, 2, k. 15, *Protokół posiedzenia...*

¹⁰ Szerzej patrz: T. Dziekoński, J. Kukulski, *Ruch ludowy w Piotrkowskim w latach 1944 - 1949*, [w:] *Czterdzieści lat władzy ludowej na Ziemi Piotrkowskiej*. Materiały z sesji, Piotrków Tryb. - Łódź 1987, s. 83 - 84.

¹¹ APL, KP PPR - PT, 4, k. 5, *Protokół zebrania czwórporozumienia z dnia 9 IV 1944 r.*

stanowiono wysłać do PUBP delegację (Salska - PPS i Władysław Grabowski - PPR) "z żądaniem pewnych wyjaśnień"¹². Partie polityczne nie zamierzały - mimo wyrażanego niezadowolenia - jednak robić większych przeszkód piotrkowskiemu UB. Warto też pamiętać, że ich możliwości ewentualnego protestu były ograniczone wzięwszy pod uwagę fakt, że członkowie PPR z oczywistych względów dawali inną ocenę działalności PUBP niż przedstawiciele pozostałych partii. W lipcu 1945 r. komendant PUBP w Piotrkowie Tryb. został określony przez PPR jako "jeden z najlepszych pracowników bezpieczeństwa"¹³. Działacze tej partii jeśli krytykowali w tym czasie UB, to tylko z tego powodu, że był zbyt mało ofensywny w walce z "reakcją".

Działalności aparatu bezpieczeństwa nie zamierzał się przyglądać bezczynnie znany w Piotrkowskim były żołnierz 25 pułku Armii Krajowej sierż/ppor. Stanisław Karliński "Burza", któremu UB "po wyzwoleniu" aresztowano żonę z małymi dziećmi, spaliło dom rodzinny i zagrabiło mienie. Już w końcu kwietnia 1945 r. oddział "Burzy" zaatakował posterunek MO w Łęcznie, a w maju w Sulejowie. W nocy z 2 na 3 czerwca dwa samochody z około 50 byłymi akowcami (w innych źródłach nawet 120) zajęły pod więzienie w Piotrkowie Tryb. i próbowały je zdobyć. Akcja jednak nie powiodła się¹⁴.

Akcje zbrojne "Burzy" wywoływały duże zamieszanie w kręgach nowej władzy. W lipcu 1945 r. I sekretarz KP PPR w Piotrkowie Tryb. przyznał, że "w związku z robotą akowców" życie partii w powiecie zamarło¹⁵. Taki stan nie mógł jednak trwać zbyt długo. Kontruderzenie polskiego aparatu bezpieczeństwa, wzmocnionego oddziałem Armii Czerwonej było bardzo dotkliwe dla podziemia. W wyniku bitwy do jakiej doszło w rejonie wsi Majkowice zginęło - według danych UB - aż 56 byłych żołnierzy AK. Wkrótce po tym starciu "Burza" rozwiązał swój oddział, o czym powiadomił PUBP w Piotrkowie Tryb. i opuścił teren powiatu¹⁶.

Akcje oddziału Karlińskiego "Burzy" nie były jedynymi podjętymi przez podziemie niepodległościowe na terenie powiatu. Od drugiej połowy 1945 r. nasilała się, szczególnie w rejonie Bełchatów-Kamięnsk, działalność Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

Latem 1945 r. w życiu politycznym pow. piotrkowskiego nastąpiły ważne wydarzenia. SL próbowało na niektórych płaszczyznach np. spółdzielczości

¹² APL, KP PPR - PT, 5, k. 7, *Protokół nr 5 zebrania czwórporozumienia z dnia 16 V 1945 r.*

¹³ APL, KW PPR, 4, k. 22, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR z 14 VII 1945 r.*

¹⁴ APL, KP PPR - PT, 6, k. 14, *Sprawozdanie za 1945 r.*; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN - Ł), 10/433, t. III, k. 79, *Działalność bandy „Burzy”*, [1945]; AIPN - Ł, 10/487, t. II, *Wykaz napadów - powiat piotrkowski*, [1945], bez paginacji (dalej b.p.); M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska - Bazylewicz, *Dzieje 25 pp Armii Krajowej. Geneza. Struktura. Zbrojna działalność. Zaplecze. Dramaty powojenne*, Łódź 2001, s. 613.

¹⁵ APL, KW PPR, 4, k. 20, *Protokół posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego z dnia 14 VII 1945 r.*

¹⁶ AIPN - Ł, 10/433, t. III, k. 81, *Operacje przeprowadzone przeciwko bandzie „Burzy” i zdobyc zabrana*, [XI 1945].

chłopskiej, którą traktowano jako własną domenę, powstrzymywać rozszerzanie wpływów przez PPR i PPS. Nie brakowało też zgrzytów w relacjach PPR i PPS. Sekretarz PK PPS w Piotrkowie Tryb. już 28 marca 1945 r. informowała władze wojewódzkie swojej partii, że socjaliści są spychani do roli partii podrzędnej: "Przy łada sposobności oświadcza się, a czynią to także przedstawiciele administracji będący członkami PPR lub Stro[nnictwa] Lud[owego], że PPS w Piotrkowie i powiecie jest niczym, że nie ma wcale członków ani też najmniejszych wpływów w terenie oraz że tkwią w niej przeważnie zamaskowane elementy WRN [Wolność, Równość, Niepodległość - konspiracyjna nazwa PPS, przyp. K.L.]"¹⁷. Dalej podkreślono, że socjaliści mają większe trudności niż pozostałe partie w załatwieniu różnych spraw organizacyjnych: "Nasze żądania sprawiedliwego traktowania, jak równych, odpowiedniego podziału mandatów, funkcji itd. uważane są za objawy partyjniactwa, niemal antypaństwowego, zarzuca się nam brak patriotyzmu, poczucia odpowiedzialności społecznej i wiele innych wykroczeń"¹⁸. Nie były to nieuzasadnione żale sekretarz Salskiej, jeśli zwróci się uwagę na fakt, iż członek młodzieżówki socjalistycznej, zabiegający o pracę w UB, zaopatrzony w odpowiednie zaświadczenie o przynależności do Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych otrzymał odpowiedź, że jego zaświadczenie musi być potwierdzone przez PPR i dopiero wtedy będzie ważne¹⁹. Trudno rozstrzygnąć czy w tym wypadku była to inicjatywa KP PPR czy też nadgorliwość funkcjonariuszy UB, nie ulega jednak wątpliwości, że umniejszano w ten sposób znaczenie PPS. Należy jeszcze dodać, że nie były to jedyne akty nieprzyjaźni PPR wobec PPS. Zdarzało się, że peperowcy utrudniali kolportaż prasy socjalistycznej, czasem formułowali nieuzasadnione oskarżenia o działalność kryminalną pod adresem członków PPS²⁰.

Duże znaczenie dla relacji między partiami w powiecie miała konferencja porozumiewawcza czterech stronnictw w Piotrkowie Tryb. 12 czerwca 1945 r. Lokalny piotrkowski KP PPR wspierał tego dnia płk Ignacy Loga-Sowiński - I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego (KW) PPR. Omawiano kwestie związane z układem sił w Powiatowej Radzie Narodowej (PRN), Miejskiej Radzie Narodowej (MRN), Zarządzie Miejskim, UB i MO. Już na wstępie Loga-Sowiński zakwestionował istniejący podział mandatów w PRN (SL - 28 mandatów, PPR - 9, PPS - 4, bezpartyjni - 2, organizacje społeczne - 7). Stwierdził, że PRN w istniejącym kształcie, jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej utworzyło SL, bez porozumienia z innymi partiami. Zakwestionował też skład MRN (PPR - 7, PPS - 6,

¹⁷ APL, PK PPS - PT, 14, k. 5, *Do Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Łodzi*, 28 III 1945 r.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, k. 6.

²⁰ APL, PK PPS - PT, 1, k. 1, *Sprawozdanie z konferencji partyjnej powiatu piotrkowskiego 8 XII 1945 r.*; *Ibidem*, WK PPS, 21, k. 49, *Do Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi*, 30 XII 1945 r.

SD - 3, SL - 2, OM TUR - 1, ZWM - 1, związki zawodowe - 11, delegaci PRN - 2)²¹. W kwestii PRN Loga-Sowiński nie dopuszczał większej dyskusji. Zażądał przesłania do Łodzi protokołów posiedzeń z czasu okupacji i arbitralnie - nie był przecież przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej - zapowiadał rozstrzygnięcie sprawy PRN. W odniesieniu do MRN, Logę-Sowińskiego wyręczył przedstawiciel PPS. Uznał on, że kosztem związków zawodowych, które - co należy podkreślić - w tym czasie nie były jeszcze w pełni kontrolowane przez partie obozu rządowego, należy wzmocnić wpływy PPR i PPS. Miały one mieć po dziesięć mandatów²². Propozycja ta została przyjęta.

Latem 1945 r., gdy zbliżała się konferencja w Moskwie w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN), po której należało się spodziewać włączenia do oficjalnego życia politycznego nowych sił politycznych, obóz rządzący zwierzał i porządkował swoje szeregi. Komuniści byli w tym czasie skłonni poczynić niewielkie ustępstwa, głównie wobec PPS. Miało to najczęściej charakter politycznych deklaracji niż rzeczywistych i trwałych ustępstw.

Obawy PPR o utrzymanie kontroli politycznej nad powiatem były uzasadnione. Poważna konkurencja wyrastała w kręgach ludowych. Przyjazd do Polski Stanisława Mikołajczyka - byłego premiera rządu emigracyjnego i działacza ruchu ludowego oraz jego wejście w skład TRJN w randze wicepremiera i ministra rolnictwa uaktywniło autentycznych ludowców, którzy w sierpniu 1945 r. rozpoczęli działalność organizacyjną pod własnym szyldem politycznym, tworząc Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Oficjalnie istniejące "lubelskie" SL znalazło się w poważnym kryzysie. "I nam w województwie łódzkim - jak się wyraził wojewoda Jan Dąb-Kociół z SL - zaczęła grozić inwazja PSL"²³. Tysiące członków, całe organizacje powiatowe opuszczały szeregi koncesjonowanej partii ludowej i przechodziły do PSL. W województwie łódzkim takie decyzje podjęły zarządy SL w Łasku, Łowiczu, Wieluniu, Brzezinach, Sieradzu²⁴. Pewne problemy wystąpiły - za sprawą wojewody Dąb-Kociola - w Rawie Mazowieckiej, Opocznie oraz właśnie w Piotrkowie Tryb. Rolę "hamulcowego" na tym terenie spełniał Piotr Szymanek, członek władz wojewódzkich SL²⁵. Opór ten został jednak przełamany. 16 września 1945 r. na zebraniu ZP SL w Piotrkowie Tryb. podjęta została decyzja o rozpoczęciu statutowej działalności pod nazwą PSL. Do zarządu dokoptowano trzech ludowców, znanych z okresu konspiracji - Juliana Bugajskiego, Jana Ożarka, Teofila Wozignoja. 21 października do zarzą-

²¹ APL, KP PPR - PT, 5, k. 10 - 11, *Protokół konferencji porozumiewawczej 4 stronnictw politycznych w Piotrkowie dnia 12 czerwca 1945 r.*

²² *Ibidem*, k. 12.

²³ J. Dąb - Kociół, *Moje życie, praca, myśli*, Warszawa 1967, s. 213; Patrz też: R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945 - 1949*, Warszawa 1992, s. 64.

²⁴ A. Dąbrowski, *Ruch ludowy w województwie łódzkim w latach 1945 - 1949*, [w:] *Ruch ludowy w województwie łódzkim. Sesja popularno - naukowa Łódź 14 - 15 X 1965*, pod red. E. Podgórskiej, Łódź 1968, s. 186 - 187.

²⁵ AIPN - Ł, 10/692, t. 1, k. 89, *Protokół obrad I Wojewódzkiego Zjazdu PSL w Łodzi*, [XII 1945 r.].

du włączono jeszcze Czesława Andrzejewskiego, Bolesława Biernackiego, Józefa Kolasińskiego i Stanisława Wsembiaka. Ukształtowany w ten sposób został jedenastoosobowy Tymczasowy ZP PSL. Jego prezesem był Jan Woszczyk, pierwszym wiceprezesem Teofil Wozignój, II wiceprezesem Stanisław Wściubiak, a sekretarzem Stefan Wyszkowski²⁶.

Działalność PSL w Piotrkowskim stała się faktem. Już we wrześniu w sprawozdaniu Wydziału Organizacyjnego KP PPR znalazła się informacja, że "prawica ludowa" istnieje w pow. piotrkowskim oficjalnie oraz legalizuje się po gminach i w Związku Samopomocy Chłopskiej²⁷. Sytuacja ta bardzo niepokoiła komunistów. Nie mogli oni liczyć na współpracę z kolejnymi zarządami powiatowymi. Oddalała się też możliwość współdziałania PPR z grupą Stanisława Bańczyka i Józefa Balcerzaka. Na współpracę z komunistami godziła się już tylko coraz bardziej osamotniona grupa skupiona wokół wojewody łódzkiego Dąb-Kociola i Szymanka²⁸. W pow. piotrkowskim tylko w gminie Przerąb nie udało się PSL utworzyć własnych kół i zarządu gminnego²⁹. Zahamowanie odpływu członków SL do PSL stało się kwestią strategiczną dla PPR. Podjęte zostały decyzje polityczne o przeciwdziałaniu PSL. Wobec faktu, że partia ta prowadziła już działalność oficjalną, jawną, zalecano kroki nieoficjalne - bojkot, uważne śledzenie poczynąń oraz walkę propagandową "w celu uświadomienia chłopom reakcyjnego oblicza politycznego PSL". Szybko - bo już w listopadzie 1945 r. - starano się też powiązać należących do PSL wójtów i sołtysów z działalnością podziemia zbrojnego³⁰.

Mimo przeciwdziałania i wrogiego klimatu, PSL w Piotrkowskim rozwijało się. 18 listopada 1945 r. w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie Tryb. odbył się powiatowy walny zjazd delegatów PSL. Naczelny Komitet Wykonawczy PSL reprezentował Aleksander Bogusławski, a Zarząd Wojewódzki (ZW) wiceprezes Józef Krzemiński i sekretarz Jan Boniecki. Ogółem w zjeździe brało udział 250 delegatów. Sprawozdanie z działalności konspiracyjnej ruchu ludowego w Piotrkowskim złożył Józef Berenc, prezes ZP. Wspominał m.in. o okolicznościach odejścia z podziemnej organizacji Szymanka (w tym czasie prezesa ZP, członka władz wojewódzkich i krajowych SL). Następnie referaty wygłosili: Bogusławski oraz Boniecki. Scharakteryzowali oni sytuację polityczną w Europie i Polsce, odrzucili zarzuty kierowane przez komunistów pod adresem ich partii oraz

²⁶ AIPN - Ł., 10/704, k. 3, *Protokół powiatowego walnego zjazdu delegatów PSL w Piotrkowie Tryb.*, 18 XI 1945 r.

²⁷ APL, KP PPR - PT, 6, k. 5, *Sprawozdanie PK PPR po linii Wydziału Organizacyjnego*, 5 IX 1945 r.; *Ibidem*, KW PPR, 4, k. 35, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR*, 28 VII 1945 r.

²⁸ APL, KW PPR, 4, k. 48, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 22 X 1946 r.

²⁹ T. Dziekoński, J. Kukulski, *op. cit.*, s. 87.

³⁰ APL, KP PPR - PT, 3, k. 10, *Posiedzenie egzekutywy*, 23 X 1945 r.; *Ibidem*, 2, k. 15, *Protokół posiedzenia plenum KP PPR w Piotrkowie*, 18 XI 1945.; *Ibidem*, 6, k. 19, *Sprawozdanie po linii wydziału organizacyjnego KP PPR w Piotrkowie*, 4 XI 1945 r.; *Ibidem*, 6, k. 21, *Sprawozdanie miesięczne KP PPR w Piotrkowie*, 29 XI 1945 r.

omówili podstawowe założenia programowe PSL³¹. Później dokonano wyboru władz. Na czele liczącego jedenaście osób zarządu powiatowego stanął Berenc, zastępcą był Wozignój, a sekretarzem Ożarek. Na koniec delegaci przyjęli rezolucję zjazdową. Wyrazili w niej zadowolenie z faktu połączenia się "wszystkich prawdziwych ludowców", wezwali władze swojej partii do działań na rzecz odnowy moralnej społeczeństwa oraz uruchomienia w Piotrkowskim Uniwersytecie Ludowego. Ponadto zaprotestowano przeciwko faktowi braku lokalu dla powiatowego zarządu PSL: "Walny Zjazd nie chce dopatrywać się w tym fakcie specjalnie złej woli Zarządu Miejskiego, ale gdy się zważy, że inne organizacje słabsze od PSL rozporządzają w Piotrkowie lokalami niewspółmiernie wielkimi do swoich potrzeb - Zjazd widzi w tym wyraz stosunku miasta do wsi"³².

Istnienie PSL było faktem, z którym komuniści i ich sojusznicy musieli się liczyć. Przedstawiciele organizacji piotrkowskiej PSL wchodzili w skład władz wojewódzkich tej partii. Woszczyk był zastępcą członka ZW, a Berenc członkiem sądu partyjnego. W skład ZW PSL w Łodzi wchodził również mieszkający w Piotrkowie Tryb. - Krzemiński³³. Mimo to zdarzało się, że komuniści próbowali umniejszać znaczenie PSL w powiecie. O omawianym powyżej zjeździe ludowców, podczas posiedzenia egzekutywy KW PPR 26 listopada 1945 r. redaktor naczelny "Głosu Robotniczego" Edward Uzdański wyraził opinię, że choć brało w nim udział ponad 100 osób, to jednak zjazd był mało udany³⁴. Ogólnie przeważało jednak wśród komunistów napinanie mięśni i wezwania aby "nie dopuścić reakcji do mas chłopskich". Z jednej strony PPR podjęła więc próbę wejścia do opanowanego przez PSL Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch), a jednocześnie starała się wciągnąć ludowców z partii Mikołajczyka do niepopularnych na wsi akcji tj. ściąganie świadczeń rzeczowych: "Należy PSL pędzić do pracy w akcjach świadczeń rzeczowych i innych"³⁵. Duże zaniepokojenie komunistów wywoływał również kryzys w SL, zanikanie pracy w terenie. Jeszcze gorsze z punktu widzenia PPR było to, że SL stopniowo zaczęło ulegać PSL, a nawet wchodzić "w zażyłość" z kierownictwem PSL. W działaniach na swoją niekorzyść SL doszło nawet do tego, że zwoływano zebrania PSL w lokalu SL³⁶.

Napięcia polityczne, które zarysowały się w Polsce w 1945 r. weszły w nową fazę w roku następnym. Wiązało się to z przyjęciem na konferencji Wielkiej

³¹ AIPN - Ł, 10/704, k. 1 - 4, *Protokół powiatowego zjazdu delegatów PSL w Piotrkowie*, 18 XI 1945 r.

³² *Ibidem*, *Rezolucja uchwalona na pierwszym walnym Zjeździe Powiatowym PSL w Piotrkowie*, 18 XI 1945 r., b.p.

³³ AIPN - Ł, 10/692, t. 3. k. 33, *Do Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL*, 13 XII 1945 r.

³⁴ APL, KW PPR, 4, k. 65, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 26 XI 1945 r.

³⁵ APL, KW PPR, 4, k. 51, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 22 X 1945 r.; *Ibidem*, KP PPR - PT, 6, *Sprawozdanie miesięczne KP PPR w Piotrkowie za miesiąc luty 1946 r.*; *Ibidem*, KP PPR - PT, 2, k. 6 - 7, *Protokół posiedzenia plenum Komitetu PPR w Piotrkowie*, 6 XI 1945 r.

³⁶ APL, KP PPR - PT, 6, k. 29, *Sprawozdanie miesięczne KP PPR*, 6 II 1946 r.

Trójki w Jalcie w lutym 1945 r. postanowieniem o przeprowadzeniu w Polsce wolnych i demokratycznych wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Ponieważ nie określono terminu ich przeprowadzenia, wybory stały się przedmiotem gry politycznej. Widząc rosnącą siłę opozycyjnego PSL komuniści chcieli tę partię włączyć do projektowanego Bloku Stronnictw Demokratycznych. Rozwiązanie to w praktyce oznaczało podział mandatów poselskich według zasad ustalonych w trakcie negocjacji politycznych przywódców poszczególnych partii, a nie w wyniku wolnego wyboru uprawnionych do głosowania Polaków. Mając świadomość zamiarów komunistów oraz będąc niezadowolonym z oferowanych najpierw 20, później 25 % miejsc w nowym sejmie, kierownictwo PSL odrzuciło koncepcję bloku.

Wobec odrzucenia przez PSL propozycji udziału w bloku wyborczym, wysunięta została koncepcja referendum, które miało poprzedzić wybory. Z różnych przyczyn PSL zgodziło się na jego przeprowadzenie. Ustalono, że 30 czerwca 1946 r. społeczeństwo odpowie na trzy pytania: 1. czy jesteś za zniesieniem senatu?; 2. czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?; 3. czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Pytania - jak widać nie były dyskusyjne - pomyśłodawcom idei referendum chodziło o uzyskanie pozornej jedności społeczeństwa polskiego, jego rzekomego poparcia dla przemian w Polsce. PSL nie chcąc dać się wciągnąć w grę PPR i jej sojuszników, postanowiło wezwać swoich członków i sympatyków do głosowania - "nie" na pierwsze pytanie. Wyłamując się z głosowania według hasła "3 x tak", partia Mikołajczyka stała się wrogiem politycznym, na którego skierowano nacisk polityczny PPR, PPS, SL i SD, potężny atak propagandowy oraz terror MO, ORMO, UB i wojska.

W pow. piotrkowskim ataki na PSL prowadzone były równolegle z porządkowaniem sytuacji wewnątrz bloku. Wraz z objęciem funkcji przez nowego sekretarza powiatowego PPS przez Edmunda Stankiewicza ożywiła się działalność tej partii. Po trwającym od września 1945 r. kryzysie, PPS zaczęła zwiększać liczbę kół terenowych. Koncesjonowani socjaliści domagali się ustępstw od PPR w kwestii obsady stanowisk w administracji, ale jednocześnie pozbywali się z własnych szeregów niewygodnych osób. I tak w czerwcu 1946 r. skreślono z ewidencji dwie osoby z koła w Kamieńsku "za kokietowanie PSL"³⁷.

Dużo większe znaczenie niż zmiany w PPS miała jednak antypeeselowska ofensywa bloku. W jej ramach podjęta została akcja usuwania wpływów peeselowskich w radach narodowych. W opałach znaleźli się też nawet - wydawałoby się tak niewiele znaczący ludzie - jak sołtysi. W jednej tylko gminie Wadlew ko-

³⁷ APL, PK PPS - PT, 3, k. 4, *Sprawozdanie i wnioski z terenu miasta Piotrkowa i powiatu*, 25 III 1945 r.; *Ibidem*, k. 5, *Sprawozdanie organizacyjne z PK Piotrków*, [czerwiec 1946 r.]; *Ibidem*, 5. k. 1, *Protokół z lustracji PK PPS w Piotrkowie Trybunalskim*, 25 VIII 1946 r.

mitet gminny PPR zwrócił się o zmianę sześciu sołtysów i zastąpienie ich "ludźmi szczerze oddanymi Polsce demokratycznej"³⁸. Efekty takich działań nie zawsze jednak musiały być zadowalające dla ich inspiratorów. W niektórych gminach - z punktu widzenia PPR - sytuacja nawet ulegała pogorszeniu. Działo się tak wskutek przyjmowania przez peeselowców statusu osób bezpartyjnych lub członkostwa SL: "PSL stara się siłą rzeczy wedrzeć w rady narodowe gminne i dalej robić robotę rozbijacką, na kilku gminach PSL wzięło większość mandatów w radzie kryjąc się w bezpartyjnych, a w rzeczywistości są jawnymi PSL-owcami"³⁹.

Jak w całej Polsce, tak i w Piotrkowskim, kampania przed referendum zastrzyła się w maju, w związku z obchodami świąt 1 i 3 maja oraz święta ludowego. Mimo silnych nacisków, PSL nie wzięło udziału w obchodach 1 maja w Piotrkowie Tryb. Z drugiej strony postawa władz przesądziła o tym, że 3 maja nie odbyły się w powiecie większe uroczystości. Odnotowane zostały jedynie próby organizowania pochodów z udziałem dzieci oraz wywieszono pisany ręcznie afisz: "Witaj majowa jutrzeńko", z dopiskiem "Precz z komunizmem"⁴⁰. Zamiast 3 maja, władza zorganizowała akademię i defiladę, ale na okoliczność 9 maja. Nie dopuszczono też do zorganizowania przez PSL własnych obchodów Święta Ludowego. PPR, PPS, SD i SL z wielką wrzawą, przy wsparciu wojska i milicji urządziły za to własne pochody i wiece z tej okazji, nie tylko w Piotrkowie Tryb., ale w Bełchatowie, Sulejowie, Wolborzu, Gorzkowicach, Kleszczowie, Kociszewie, Chabielicach, Krzepcowie, Kamieńsku, Parznie, Milejowie, Ręcznie, Łękawie, Srocku, Parzniewcach, Rozprzy, Woli Kamockiej, Drużbicy, Gomulinie i Witowie⁴¹. O ile w Piotrkowie Tryb., przy pełnej mobilizacji, partie bloku mogły zgromadzić na uroczystościach pewną ilość uczestników - o tyle w terenie, imprezy wypadły bardzo skromnie. Nie bez przyczyny organizowano je przy kościołach, licząc na mimowolny udział uczestników nabożeństw.

Przed 30 czerwca 1946 r. PSL w Piotrkowskim zostało zepchnięte do całkowitej defensywy. KP PPR otrzymał z komitetu wojewódzkiego aż 15700 broszur, 12575 plakatów, 67650 odezw, 241 tys. ulotek. Były to ogromne ilości, a trzeba pamiętać, że swoją akcję propagandową prowadziły też i pozostałe partie bloku. Zorganizowano dziesiątki zebrań, odpraw i wieców. Mimo wysiłku agitatorów nie wszystkie te zgromadzenia były udane. Szczególnie w małych miejscowościach ich przebieg odbiegał od zamysłu organizatorów. Na wiec we wsi Żywocin gmina Bogusławice przyszło tylko 30 osób, "nastrój był niezupełnie zadowolający bo domaganie było takie, gdzie się podziewają papierosy, my lu-

³⁸ APL, KP PPR - PT, 6, k. 61, *Sprawozdanie KP PPR w Piotrkowie za miesiąc kwiecień 1946 r.*; *Ibidem*, k. 153, *Protokół nr 16 posiedzenia komitetu PPR w Wadlewie*, 28 VI 1946 r.

³⁹ APL, KP PPR - PT, 6, k. 35, *Sprawozdanie miesięczne KP PPR w Piotrkowie za miesiąc marzec 1946 r.*, 4 IV 1946 r.

⁴⁰ APL, KW PPR, 38, k. 2 - 3, *Komunikat za dzień 1 Maja*, [1946]; *Ibidem*, 13, k. 12, *Protokół z odprawy pierwszych sekretarzy KP i KM PPR w województwie łódzkim*, [maj 1946].

⁴¹ APL, KP PPR P - T, 3, k. 30, *Protokół posiedzenia egzekutywy KP PPR*, 20 V 1946 r.

dzie na wsi nie mamy co palić i chodzimy jak zwariowani". Natomiast w Wolborzu do wiecu w ogóle nie doszło, bo nie dotarli mówcy z KW PPR. Nie urządzono też ani jednego wiecu w gminie Grabica i Niechcicach⁴². Nieustanna propaganda, usuwanie przeciwników politycznych ze stanowisk, terror policji politycznej w społeczeństwie polskim budził stopniowo nastroje wrogie wobec komunistów. W sprawozdaniu WK PPS w Łodzi pisano więc, że Polacy uważają PPR za wroga interesów społeczeństwa, że partia ta "jest niejako synonimem wszelkiego zła"⁴³. Komuniści nie zwracali na to jednak większej uwagi i nacisk na PSL nie słabł nawet na chwilę. ZP w Piotrkowie Tryb. znalazł się w sytuacji, która była nieformalną likwidacją

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego nr 4 w Łodzi utworzyła na obszarze pow. piotrkowskiego 67 obwodów. Przynależność partyjna przewodniczących komisji obwodowych przedstawiała się następująco: PPR - 17, PPS - 4, SD - jeden, SL - 31, PSL - 3, bezpartyjni - 11, a wśród zastępców przewodniczących: PPR - 13, PPS - 6, SL - 26, PSL - 5, bezpartyjni - 17. Natomiast w mieście Piotrków Tryb. było 17 obwodów głosowania, którymi kierowali: PPR - 7, PPS - 7, SD - 3, zastępcami byli: PPR - 9, PPS - 7, SD - 1⁴⁴. Warto zauważyć, że sytuacja w Piotrkowskim w tym zakresie była gorsza od pow. skierniewickiego, gdzie 10 przewodniczących komisji pochodziło z PSL, ale lepsza od Kutna, Łasku, Łowicza, Łodzi, Opoczna, Rawy Mazowieckiej i Sieradza, gdzie nie było ani jednego. Ten skromny stan posiadania PSL w Piotrkowskim i tak był krytykowany. Protestowała PPS, która uważała, że "w skład komisji obwodowych wchodzi zbyt wielka liczba ludzi reakcyjnych". PK PPS ustalił więc z KP PPR, że należy ten stan rzeczy zmienić "wprowadzając na miejsce PSL towarzyszy z PPS i PPR"⁴⁵.

Do udziału w referendum w Piotrkowie Tryb. i pow. piotrkowskim uprawnionych było 110 tys. osób. Według oficjalnych danych na pytanie nr 1 głosy "tak" stanowiły 72,3%, na nr 2 - 77,3%, a na pytanie nr 3 - 95% ogółu oddanych ważnych głosów⁴⁶. Jednak z innych, niepełnych danych, wynika, że rozkład głosów był całkiem inny. Liczbę odpowiedzi "tak" na pytanie nr 1 określa się na 22,5%, pytanie nr 2 na 27,4%, a na pytanie nr 3 na 52,1% ogółu oddanych ważnych głosów⁴⁷. W świetle dostępnej wiedzy należy stwierdzić, że wyniki oficjalne z pewnością nie odpowiadały prawdzie.

⁴² APL, KP PPR - PT, 12, k. 86, *Protokół zebrania we wsi Komorniki 31 V 1946 r.*; *Ibidem*, 4, k. 10, *Protokół ze zjazdu sekretarzy i aktywów komitetów gminnych w Piotrkowie*, 19 VII 1946 r.

⁴³ APL, WK PPS, 27, k. 9, *Sprawozdanie z działalności WK PPS w okresie referendum*, [1946].

⁴⁴ APL, KW PPR, 36, k. 7, *Zestawienie statystyczne według przynależności partyjnej przewodniczących i zastępców Obwodowych Komisji Głosowania Ludowego*, [VI 1946].

⁴⁵ APL, PK PPS, 14, k. 68, *Do WK PPS. Wydział Organizacyjny w Łodzi*, 10 VI 1946 r.

⁴⁶ Dane dotyczą łącznie pow. łowickiego, łęczyckiego, piotrkowskiego i miasta Piotrków Tryb. („Głos Robotniczy”, 4 VII 1946, s. 1).

⁴⁷ *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 113.

Przebieg głosowania i przedstawione wyniki zostały zakwestionowane przez PSL. Członek Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego nr 4 Stanisław Araszkiewicz w piśmie przesłanym 7 lipca 1946 r. do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w Warszawie podał, że PSL w Łódzkiem miało całkowity zakaz prowadzenia własnej agitacji. UB groził aresztowaniem tych, którzy odważyliby się kolportować ulotki PSL. W efekcie w wielu miastach, w tym i w Piotrkowie Tryb. "nie zauważyłem ani jednej odezwy, ani też plakatu innych partii poza materiałem propagandowym partii zblokowanych"⁴⁸. Ponadto w obwodzie nr 2 w Piotrkowie Tryb. przy urnie podczas głosowania obecni byli funkcjonariusze MO i UB. W obwodzie nr 51 w Uszczynie obecny był obserwator z PPR i milicja, a w obwodzie nr 40 w Przygłowie - dwóch wojskowych i obserwator z PPR. Fakty te były wyraźnym naruszeniem artykułu 23 ustawy o głosowaniu ludowym.

Stwierdzono też liczne przypadki fałszowania wyników głosowania. Przez Araszkiewicza zostały zakwestionowane, jako nieautentyczne protokoły aż z 51 komisji obwodowych z pow. piotrkowskiego! Ponadto z obwodu nr 30 brak było jakiegokolwiek protokołu, "dane co do wyników głosowania spisano z arkusza obliczania głosów, który był również nieautentyczny, gdyż był wypełniony kreskami obliczeń, a podpisy sfalszowane". Natomiast protokół obwodu 23 znaleziono w paczce obwodu 51. Protokół ten był również zakwestionowany przez Araszkiewicza jako nieautentyczny. Oryginalnych protokołów miało być zaledwie siedem! W jednym z prawdziwych (z obwodu 51) po przeliczeniu kartek wynik głosowania przedstawiał się następująco: na 1 pytanie 190 - "tak", 702 - "nie"; na 2 pytanie 234 - "tak", 605 - "nie"; 3 pytanie 599 - "tak", 510 - "nie". Na dwa pierwsze pytania przeważały więc odpowiedzi "nie". W pozostałych obwodach, w których protokoły były prawdziwe - według składającego protest - stosunek głosów był podobny⁴⁹.

Protestu Araszkiewicza, mimo początkowej zgody, nie poparli pozostali członkowie Okręgowej Komisji nr 4 w Łodzi. Wniosek o unieważnienie głosowania i jego ponowne przeprowadzenie nie został - rzecz oczywista - uwzględniony. Fałszerstwo wyników referendum stanowiło groźny sygnał w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu Ustawodawczego.

Po referendum KP PPR w Piotrkowie Tryb. niezwłocznie dokonał oceny sytuacji politycznej w powiecie. Zwrócono uwagę na niepokojące nastroje społeczne: "Większa część ludności naszego powiatu wyraża się tajemniczo niezadowolająco". Podniesiona została też kwestia poprawienia stanu bezpieczeństwa, likwidacji "band". Ocenie poddano pracę UB i MO. Zwrócono uwagę na pijaństwo i prywatę wśród milicjantów⁵⁰. W tym czasie władza miała problemy rów-

⁴⁸ *Ibidem*, s. 185.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 187.

⁵⁰ APL, KP PPR - PT, 3, k. 16, *Protokół zebrania sekretarzy gminnych, sekretarzy kół, wójtów*, 30 VIII 1946 r.; *Ibidem*, 4, k. 12, *Protokół posiedzenia sekretarzy gminnych komitetów, sekretarzy kół, przewodniczących GRN, wójtów i towarzyszy zajmujących stanowiska kierownicze*, 10 VIII 1946 r.

niez z wojskiem. W lipcu 1946 r. do Piotrkowa Tryb. przybyły oddziały 5 pułku piechoty, z zadaniem wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego. "Niestety cel piękny lecz uczynki brzydkie" - jak napisano w informacji PK PPS. "Żołnierze wyżej wymienionej jednostki zachowują się co najmniej jak byliby w Meksyku. Są wypadki, że wchodzi do sklepu i zapytuje czy sklep ten jest polski czy też żydowski, albo też przypadkiem nie peperowca.

Po otrzymaniu tej czy innej odpowiedzi bardzo często zabierają żądane produkty nie płacąc, przytem wyrażają się, że są oni z 5-go pułku śmierci dla PPR, UB i MO"⁵¹.

Dokonując przeglądu sytuacji KP PPR zwrócił również uwagę na własne szeregi. Rozpatrywano więc sprawę starosty piotrkowskiego Alojzego Grodzkiego czy wiceburmistrza Belchatowa Stefana Busia⁵². Analizowano też zaangażowanie pozostałych partii uczestniczących w akcji referendalnej. PSL oceniano jednoznacznie negatywnie, jako strukturę polityczną, która "nadal prowadzi robotę wroga". Stronnictwo Pracy (SP) było - w ocenie PPR - organizacją martwą, posiadającą w Piotrkowskim zaledwie kilku członków, którzy "przychylają się ku PSL". SD również nie przejawiało żadnej aktywności, gdyż nie miało w terenie swoich kół⁵³. Natomiast sojuszniczemu SL komuniści zarzucali dwulicową postawę i brak woli współpracy. Jako przykład podawano postawienie przez SL, w porozumieniu z PSL, 30 lipca 1946 r. na posiedzeniu PRN wniosku o odwołanie należących do PPR Grodzkiego ze stanowiska starosty i Jana Kępińskiego ze stanowiska wiceprzewodniczącego PRN. Piotrkowska PPR nie była też zadowolona ze współpracy z PPS. Po referendum wśród koncesjonowanych socjalistów odezwały się bowiem głosy świadczące o woli odegrania roli dużo bardziej samodzielnej niż oczekiwaliby komuniści. Na walnym zebraniu Miejskiego Komitetu PPS w Piotrkowie Tryb. w sierpniu 1946 r. zgłoszono nawet wniosek o zerwanie współpracy z PPR. Jest faktem, że piotrkowska PPS sprawiała pewne kłopoty PPR, na przykład domagając się odwołania pracownika personalnego w elektrowni, szczególnie niechętnie nastawionego do socjalistów, ale nie uzasadniało to jednak podejrzeń, że PPS zamierza pójść do wyborów z własną listą. A takie obawy KP PPR w Piotrkowie Tryb. wyraził jeszcze w październiku 1946 r.⁵⁴

⁵¹ APL, PK PPS - PT, 14, k. 87, *Pismo do WK PPS*, 29 VII 1946 r.; *Ibidem*, KP PPR - PT, 6, k. 32, *Sprawozdanie KP PPR w Piotrkowie za miesiąc lipiec 1946 r.*

⁵² APL, KW PPR, 4, k. 117, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 12 VIII 1946 r. *Ibidem*, KP PPR - PT, 2, k. 20, *Protokół spisany na posiedzeniu plenum KP PPR, sekretarzy gmin, sekretarzy kół, z udziałem przewodniczących GRN i aktywistów zajmujących stanowiska kierownicze*, [1946].

⁵³ APL, KP PPR - PT, 6, k. 33, *Sprawozdanie KP PPR w Piotrkowie za miesiąc lipiec 1946 r.* [VII 1946]; *Ibidem*, k. 37, *Sprawozdanie KP PPR w Piotrkowie za miesiąc sierpień*, [IX 1946].

⁵⁴ APL, WK PPS, 67, k. 258, *Pismo do WK PPS*, 26 IX 1946 r.; *Ibidem*, KW PPR, 4, k. 115, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 12 VIII 1946 r.; *Ibidem*, KW PPR, 4, k. 120, *Protokół posiedzenia egzekutywy KW PPR w Łodzi*, 19 VIII 1946 r.; *Ibidem*, KW PPR, 69, k. 47, *Pismo do Miejskiego Komitetu PPR w Piotrkowie*, 1 IX 1946 r.

Przytoczone fakty, antypepeeselowskie nastroje, nazywanie socjalistów - socjalfaszystami były wynikiem sporej nerwowości politycznej w szeregach KP PPR. Komuniści wiedzieli, że nie mogą liczyć na zwycięstwo w ucziwej rywalizacji, chcieli więc pokonać przeciwnika przy pomocy ogłuszającej propagandy, potężnej presji administracyjnej i terroru policyjnego. Na początek, z dniem 1 X 1946 r. do egzekutywy KP PPR wszedł szef PUBP Marian Cieślak i komendant powiatowy MO Bolesław Powszedniak. Przejęty najwyraźniej swoją nową rolą szef PUBP, żeby jeszcze dodatkowo wzmocnić siłę partii, w listopadzie 1946 r. wysunął całkiem na poważnie postulat, aby funkcjonariusze (tylko szofer i magazynier nie należeli do PPR) wprowadzili w szeregi tej partii swoje żony⁵⁵!

W walce przedwyborczej, po wyrównaniu szeregów z PPS i SL, głównym przeciwnikiem PPR było PSL. Podczas posiedzenia egzekutywy KP PPR 3 października 1946 r. wyraźnie zostało powiedziane, "że idziemy po linii likwidacji PSL". Z różnych kierunków zaczęły napływać do powiatowych władz PPR informacje o rzekomo reakcyjnej działalności członków PSL w radach narodowych, spółdzielczości chłopskiej, wszystko po to, aby ludzi tych usunąć z zajmowanych stanowisk⁵⁶. Nowy szef PUBP por. Więckowski postawił więc wprost wniosek, aby starosta przed wyborami zniósł wszystkich wójtów i sołtysów należących do PSL. Pomysł został przyjęty. Postanowiono, że ma on być wprowadzony w życie w grudniu 1946 r.⁵⁷.

Nie była to oczywiście jedyna forma represji, jakie spadały w tym czasie na działaczy PSL w Piotrkowskim. Komuniści nie mieli oporów przed pozbawianiem wolności czołowych działaczy ludowych, w tym prezesa Berenca i sekretarza Ożarka, będącego jednocześnie prezesem powiatowego ZSch. Temu ostatniemu zamierzano wytoczyć proces, ale - jak przyznał szef PUBP - nie mając konkretnych dowodów, "aby go wsadzić, bo okazało się, że i nasi towarzysze wraz z nim powinni być zamknięci", trzeba było z tego pomysłu zrezygnować⁵⁸. Nie wahano się też stosować innych szykan. Gdy ZP PSL chciał w niedzielę 24 listopada w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie Tryb. zorganizować akademię w związku z rocznicą śmierci Wincentego Witosa, byłego premiera rządu i znanego działacza ludowego, miejscowe UB nie dopuściło do tego. Z inicjatywy szefa PUBP Cieślaka, we wspomnianej sali zorganizowano zjazd ORMO. Wobec powyższego zakazu ZW PSL w Łodzi protestował: "Nie wolno nam czcić pamięci

⁵⁵ APL, KP PPR - PT, 3, k. 45, *Protokół posiedzenia egzekutywy PK PPR w Piotrkowie*, 22 XI 1946 r.

⁵⁶ APL, KP PPR - PT, 13, k. 145, *Protokół posiedzenia komórki PPR Wierzeje*, 25 VIII 1947 r.; *Ibidem*, 3, k. 37, *Protokół posiedzenia egzekutywy KP PPR w Piotrkowie*, 3 X 1946 r.; *Ibidem*, 13 k. 66, *Protokół posiedzenia komórki PPR Rozprza*, 27 IX 1946 r.

⁵⁷ APL, KP PPR - PT, 3, k. 46, *Protokół posiedzenia egzekutywy KP PPR w Piotrkowie* 30 XI 1946 r.

⁵⁸ APL, KP PPR - PT, 3, *Protokół posiedzenia KP i egzekutywy w Piotrkowie*, 25 X 1946 r., k. 41; Patrz też: AIPNL, 10/692, t. 3, k. 55, *Wykaz rewizji i aresztowań*, [XII 1946]; AIPNL, 12/939, k. 27-30, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ożarka*, 10 IX 1946 r.; *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, t. 1, oprac. M. Adamczyk i J. Gmitruk, Warszawa 2000, s. 33, 38.

Prezesa publiczną żałobą. Policjant sanacyjny odgradził Go od chłopów murami Brześcia i wygnaniem, policjant gestapowski przyspieszył Jego śmierć. Nie możemy zrozumieć, dlaczego dziś nawet pamięć o Nim chcą nam odebrać, dlaczego chcą Go z serc chłopskich wyrzucić"⁵⁹?

W pow. piotrkowskim PSL osłabiała również działalność rozłamowej grupy PSL "Nowe Wyzwolenie". Środowisko to powstało z inicjatywy osyborczych b. zdecydowanych na podjęcie ścisłego współdziałania z komunistami, mimo to działacze PPR w Piotrkowskim - być może dlatego, że nie wszyscy znali genezę grupy - wyrażali obawy "czy Nowe Wyzwolenie nie pójdzie przeciw nam"? Zamierzano więc uważnie przyglądać się inicjatywom podejmowanym przez to ugrupowanie⁶⁰.

PSL w Piotrkowskim jesienią 1946 r. było w bardzo trudnym położeniu. Formalnie - w przeciwieństwie do ZP w sąsiednim Radomsku, który decyzją UB został zawieszony - jeszcze istniało, ale własnej działalności nie mogło rozwijać. Sytuację próbował ratować ZW PSL w Łodzi mobilizując podległe placówki terenowe: "Nakazuje się wszystkim władzom kół PSL i zarządom kół gminnych, jak również i członkom o poczucie odpowiedzialności organizacyjnej i ścisłego wykonania zarządzeń władz powiatowych PSL, ponieważ nadchodzi dla nas okres najbardziej decydujący, w którym zdamy egzamin sprawności organizacyjnej. Abyśmy osiągnęli cel swój w wyborach musimy wszystko wykonać terminowo, wszystkie zarządzenia nie mogą podlegać żadnej dyskusji"⁶¹. Jednak tego typu apele niewiele mogły zmienić. Peeselowcy mieli duże kłopoty, żeby chociaż znaleźć się w składzie komisji wyborczych. W grudniu 1946 r. ówczesny I sekretarz KW PPR w Łodzi Marian Minor stwierdził jednoznacznie: "Komisje obwodowe winniśmy mieć w 95 %". Dodał również, że powinni w nich zasiadać ludzie umiejący pisać, rachować, aby mogli obliczyć szybko głosy⁶². I rzeczywiście na 42 komisje obwodowe (bez miasta Piotrków Tryb.) przewodniczącymi były tylko osoby należące do PPR. WUBP w Łodzi przedstawił następujące charakterystyki członków Okręgowej Komisji Wyborczej (OKW) okręgu nr 7 w Piotrkowie Tryb. (pow. piotrkowski, radomszczański, brzeziński, łowicki i skiernewicki): przewodniczący Marian Potapczuk - "PPR (pewny)", zastępca przewodniczącego - Konstanty Kłysik - SL "(były funkcjonariusz defensywy, wytypowany przez NKW SL, obecnie zawerbowany)"; członkowie: Adamina Salska - PPS ("zawerbowana, pewna"); Kazimierz Czyżowski - SD ("zawerbowany, pewny"), Alojzy Jóźwiak - "PPR (pewny)"; zastępcy członków: Edward Węgo-

⁵⁹ AIPN - Ł. 10/385, k. 26, *W pierwszą rocznicę zgonu W. Witosa* (komunikat wewnętrzny) [XI 1946].

⁶⁰ APL, KP PPR - PT. 13, k. 66, *Protokół posiedzenia komórki PPR w Rozprzy*, 27 IX 1946 r.

⁶¹ AIPN - Ł. 10/385, k. 47, *Okólnik nr 4*, [1946]; Zarząd Wojewódzki PSL wzywał też do przechodzenia do działalności częściowo konspiracyjnej i tworzenia „kadr zastępczych” (*Biuletyn Informacyjny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* 1946, s. 36).

⁶² APL, KW PPR. 13, k. 24, *Protokół z odprawy I - ch sekretarzy KP i KM PPR*, 17 XII 1946 r.; *Dokumenty fałszerstw wyborczych* ..., t. 1, s. 105 - 106.

rzewski - PPS ("zawerbowany, pewny"), Władysław Czechowski - SL ("zawerbowany, pewny")⁶³. WUBP dodawał również, że personel techniczny komisji stanowili ludzie "pewni". Odnosząc się do stwierdzeń, że w komisjach wyborczych - zdaniem WUBP - znalazły się osoby "pewne", "zawerbowane" należy to interpretować, że nie było do nich zastrzeżeń politycznych. Wszelkie inne podejrzania wymagają dalszych badań.

Całkowicie jednostronny dobór składów komisji wyborczych (z dostępnych danych wynika, że członkowie PSL znaleźli się jedynie w siedmiu komisjach) nie były jedynymi przedsięwzięciami, które miały PPR i jej sojusznikom przynieść zwycięstwo wyborcze. Pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w okresie wyborczym wysłano w teren znaczne siły MO, ORMÓ i Wojska Polskiego. Według planu z 30 listopada 1946 r. wybory na obszarze Piotrkowskiego miało "zabezpieczać" 544 funkcjonariuszy i żołnierzy. Utworzono też powiatowy sztab ochrony wyborów. Na jego czele stanął por. Więckowski, szef PUBP⁶⁴.

Wszystkim przedsięwzięciom podjętym przez partię Bloku Demokratycznego towarzyszyła ostra kampania propagandowa. Jej formy i rozmiary przerastały dotychczasowe doświadczenia w tym względzie. Szczególną rolę odegrały grupy ochronno-propagandowe. Zakładały one koła PPR, PPS i SL, rozprawały różne druki propagandowe i gazety. Na pow. piotrkowski skierowano 26 tego typu bojówek. Zorganizowały też ponad 250 wieców i masówek, a 6300 osób zostało objętych "indywidualną pracą propagandową". W efekcie dwa koła PSL zostały rozwiązane, a 30 dotychczasowych członków złożyło legitymacje⁶⁵.

Mimo tej miażdżącej przewagi - gdy PSL nie mogło rozprawiać własnych materiałów wyborczych - komuniści obawiali się ciągle o swoje "zwycęstwo". Z przerażeniem odkrywano, że w Bełchatowie, Wolborzu, Moszczenicy, Golezszach, Gorzkowicach, Szczepanowicach, Kamieńsku, Krzyżanowie o Uszczynie "nastroje ludzi były wrogie" lub częściowo wrogie⁶⁶. Przyczynę tego stanu przypisywano wójtom lub sekretarzom gmin, którzy byli członkami PSL. Duży niepokój PPR budzi fakt, że wójt gminy Bogusławice odmawiał przyjmowania prasy mówiąc, "że ma dosyć tej komunistycznej bibuły", a wójt Gorzkowice odniósł się jeszcze bardziej jednoznacznie do agitacji problokowej - mówiąc: "śmieciami nie przynioscie"⁶⁷! Bojąc się, że rzekomo "PSL ma przewagę nad demo-

⁶³ APL, KW PPR, 39, k. 37, *Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, 15 XII 1946 r.

⁶⁴ APL, KW PPR, 39, k. 11 - 12, *Plan zabezpieczenia obwodów wyborczych województwa łódzkiego*, 30 XI 1946 r.; *Ibidem*, k. 1, *Organizacja okręgowych i powiatowych sztabów ochrony wyborów*, 30 XI 1946 r.

⁶⁵ APL, KP PPR - PT, 6, k. 48 - 50, *Sprawozdanie z pracy przedwyborczej Grup Ochronno-Propagandowych za okres od 28 XII 1946 r. do 21 I 1947 r. powiatu piotrkowskiego*.

⁶⁶ APL, KW PPR, 53, k. 64, *Skład komisji obwodowych - powiat piotrkowski*, [XII 1946].

⁶⁷ APL, KW PPR, 2, k. 24, *Protokół posiedzenia KP PPR w Piotrkowie*, 7 I 1947 r.

kracją", komuniści zdecydowani byli usunąć niewygodnych nauczycieli, urzędników, a nawet i sołtysów.

W całym Okręgu nr 7, Blok Stronnictw Demokratycznych zgłosił listę 18 kandydatów, w tym pięciu z PPR, sześciu z PPS, sześciu z SL, jeden z SD; Stronnictwo Pracy wystawiło listę 15 kandydatów; PSL "Nowe Wyzwolenie" - siedmiu kandydatów. Listę 13 kandydatów PSL otwierał Stanisław Bańczyk - sekretarz generalny NKW w Warszawie. Obok niego na liście były jeszcze trzy osoby, w tym prezes zarządu powiatowego, reprezentujące władze terenowe PSL, a ponadto jeden spółdzielca oraz ośmiu rolników. Na początku stycznia 1947 r. Jan Król - pełnomocnik listy PSL, wykreślił jednego z kandydatów z pow. radomszczańskiego⁶⁸. Dwie tzw. listy dzikie - z Grabicy (pow. piotrkowski) i Woli Łaznowskiej (pow. brzeziński), decyzją OKW nr 7 zostały uznane za nieważne.

Dopuszczenie konkurencyjnych list wyborczych - w Okręgu nr 6 Łódź lista PSL została unieważniona - nie oznaczało zgody na wybory uczciwe. Lustracji zostały poddane spisy wyborców. I sekretarz KP PPR w Piotrkowie 8 stycznia 1947 r. Marian Młudzik wyraźnie stwierdził, że listy te powinny być "jak najdokładniej przecenzurowane" i należy z nich wykreślać "różnego rodzaju element wrogi"⁶⁹. Ze sposobności tej z całą pewnością w Piotrkowskim skorzystano. O ile w dniu 8 grudnia 1946 r. na listach uprawnionych do głosowania w mieście Piotrków Tryb. i powiecie były 107293 osoby, to do 5 stycznia 1947 r. skreślonych zostało 2839 osób i jednocześnie dopisano 482 nowe osoby⁷⁰.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. w Piotrkowskim, podobnie jak w całym kraju odbyły się w atmosferze zastraszenia i całkowitej dominacji propagandowej partii bloku. Agitacji wyborczej PSL praktycznie nie było widać. Pojawienie się z materiałem propagandowym PSL groziło aresztowaniem. Ludowcom pozostawała jedynie tzw. cicha propaganda, czy skryte rozrzucanie ulotek z "piątką" czyli numerem listy peeselowskiej. Ale nawet te formy agitacji przedwyborczej były zdecydowanie zwalczane. W dniu wyborów komuniści i ich sojusznicy rozmaitymi sposobami dążyli do tego aby ludność głosowała jawnie i w sposób zorganizowany na listę nr 3. Od godziny 7.00, czyli od momentu otwarcia lokali wyborczych co godzinę z komisji obwodowych napływały informacje o frekwencji i przebiegu głosowania. Przeważały sygnały, które nie mogły niepokoić partii zblokowanych, choć w 13 komisjach pow. piotrkowski

⁶⁸ APL, KW PPR, 53, k. 22, *Lista kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego nr 7 zgłoszona przez PSL*, [XII 1946]; *Ibidem*, k. 23, *Lista kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego nr 7 zgłoszona przez Stronnictwo Pracy*, [XII 1946].; *Ibidem*, k. 24, *Lista kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego z Okręgu Wyborczego nr 7 zgłoszona przez PSL „Nowe Wyzwolenie”*, 20 XII 1946 r.; *Ibidem*, k. [25], *Lista kandydatów na posłów Bloku Stronnictw Demokratycznych Okręgu nr 7 - Piotrków*; *Ibidem*, k. 86, *Oświadczenie przewodniczącego OKW nr 7 w Piotrkowie Trybunałskim*, 8 I 1947 r.

⁶⁹ APL, KP PPR - PT, 4, k. 20, *Protokół posiedzenia sekretarzy gminnych i sekretarzy kół PPR*, 8 I 1947 r.

⁷⁰ APL, KW PPR, 53, k. 88, *Do ob. [ywate] Generalnego Komisarza Wyborczego*, 11 I 1947 r.

wskiego odnotowano głosowanie tajne, częściowo tajne lub przeważnie tajne. Z Wolborza przysłano wiadomość o pojawieniu się "piątek" ⁷¹. Mimo silnej presji, do wyjątków należały sytuacje, gdy większe grupy ludzi w ten sposób oddawały swój głos. Z danych partyjnych wynika, że w tak głosowały gromady Kosiczew (obwód nr 20) i Łobudzice (obwód nr 21), Buchowa (obwód nr 37) oraz wszystkie gromady gminy Szczepanowice (obwód nr 25) oraz miasto Sulejów (obwód nr 14). Ogólnie jednak można powiedzieć, że na głosowanie jawne decydowali się tylko członkowie partii Bloku Demokratycznego, lokalne władze miejskie czy zakładowe oraz małe grupy obywateli ⁷².

Według oficjalnych danych w Okręgu nr 7 w Piotrkowie Tryb. na dziewięć przyznanych mandatów, siedem uzyskali kandydaci bloku. Po jednym mandacie zdobyli kandydaci z listy PSL (Stanisław Bańczyk) i PSL "Nowe Wyzwolenie" (Bronisław Drzewiecki).

Przeciwko takim wynikom wyborczym zaprotestował pełnomocnik listy kandydatów na posłów PSL - Jan Król. Wniósł on za pośrednictwem Generalnego Komisarza Wyborczego do Sądu Najwyższego o unieważnienie wyborów w Okręgu nr 7 w Piotrkowie Tryb. i stwierdził, że konieczne jest nowe postępowanie wyborcze, po uprzednim "mianowaniu nowego składu okręgowych i obwodowych komisji wyborczych" oraz "sporządzeniu nowych prawidłowych spisów wyborców". W uzasadnieniu zwrócił uwagę na brak przedstawicieli PSL w okręgowej i obwodowych komisjach wyborczych. "Przy ustalaniu składu Obwodowych Komisji Wyborczych nie troszczono się wcale o kwalifikacje moralne i umysłowe oraz doświadczenie, a kierowano się jedynie przynależnością partyjną kandydatów" ⁷³. W proteście podkreślano fakt samowolnego, niezgodnego z ordynacją, skreślania przez komisje wyborcze wyborców po 24 grudnia 1946 r. Pełnomocnik wskazał oczywiście nazwiska i adresy osób, które mogły wspomniane fakty potwierdzić. Wskazano też przykłady bezpodstawnych aresztowań członków i działaczy PSL. Zatrzymani zostali: Berenc - prezes ZP, Ożarek - sekretarz i Andrzejewski - członkowie ZP PSL. Natomiast u zamieszkałego w Piotrkowie Tryb. Józefa Krzemińskiego członka ZW PSL przeprowadzono rewizję. Represje spadły też na działaczy terenowych. Z innych przedwyborczych nadużyć, o których wspominał Król warto zaakcentować, że urzędnicy państwowi, samorządowi, funkcjonariusze MO i UB grożąc wywłaszczeniem, zwolnieniami z pracy, aresztowaniem przymuszali mieszkańców do podpisywania się pod zobowiązaniem głosowania na listę nr 3.

⁷¹ APL, KW PPR, 53, k. 10 - 11, *Sprawozdanie tow. Dobrowolskiego, instruktora Wydziału Personalnego z akcji wyborczej na terenie powiatu piotrkowskiego za okres od 27 XI 1946 do 28 I 1947 r.*

⁷² APL, PK PPS - PT, 7, k. 10, *Sprawozdanie z akcji przedwyborczej 1 XII 1946 - 20 I 1947; Ibidem, KW PPR, 53, k. 7, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego w Piotrkowie Trybunalskim za czas 18 XII 1946 - 24 I 1947; Ibidem, k. 6, Sprawozdanie KP PPR w Piotrkowie z akcji wyborczej 24 I 1947 r.*

⁷³ AIPN - L, 10/385, k. 1, *Protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym nr 7, 3 I 1947 r.*

Inne nadużycia - zdaniem pełnomocnika listy PSL - miały miejsce już podczas samego głosowania. Wyborców zmuszano do jawnego i grupowego oddawania głosów na listę Bloku Demokratycznego. W obwodzie nr 1 w Piotrkowie Tryb. głosowały więc zorganizowane grupy, których przewodnicy obserwowali kto jaką kartkę wkłada do koperty i notowali tych co nie wkładali tej z nr 3. Natomiast w obwodzie nr 17 w Wolborzu najpierw aresztowano mężów zaufania z PSL, by przy wejściu do lokalu wyborczego funkcjonariusze UB mogli bez przeszkód wręczać numerki bloku, a po godz. 16 wręcz zmuszać do jawnego głosowania. W Wolborzu odnotowano też inne przykłady niedopuszczalnych działań. Przewodniczący Komisji Obwodowej nr 18 w Moszczenicy przyłączył się do komisji wolborskiej, brał od wyborców koperty, patrzył na nie pod światło, wyciągał z kopert kartki z nr 5 i darł je. Obecny w lokalu oficer UB zabronił składać karty do głosowania na pół, gdyż głosujący próbowali w ten sposób obronić się przed ich przeglądaniem. Po odebraniu koperty od jednej z repatriantek zza Bugu, która została osiedlona na gospodarstwie poniemieckim, przewodniczący wsunął kopertę tylko do połowy i korzystając z tego, że głosująca wyszła z lokalu wyborczego, wyciągnął kopertę z urny, wyjął listę nr 5 i zniszczył ją odgryzając się, "że po wyborach dadzą jej ziemię aż jej się zrobi niedobrze". Dopelnieniem tych nadużyć było ogłoszenie przez komisję braku kopert i zarządzenie oddawania głosów bez kopert. Komisja w Wolborzu postąpiła tak nie bacząc na sprzeciw wyborców, którzy w proteście opuścili lokal komisji⁷⁴.

Praktyki z komisji wyborczej w Wolborzu nie były wyjątkiem na terenie pow. piotrkowskiego. W obwodzie nr 43 w Ręcznie aresztowano na czas wyborów 18 osób, "u których znaleziono karty z numerem 5". W sąsiednich Łękach Szlacheckich wojsko wręczało głosującym listy z nr 3 bezpośrednio przy urnie. W obwodzie nr 45 w Trzepnicy przewodniczący kontrolował zawartość kopert przed wrzuceniem ich do urny. Obecny tam oficer UB groził, że kto głosuje na listę nr 5 "nie zdąży nawet uciec do Londynu". W lokalu tym zdarzyły się przypadki pobić wyborców za to, że nie chcieli ujawnić od kogo otrzymali listę PSL. W co najmniej jednym wypadku pobicie było tak dotkliwe, że pokrzywdzony "leży chory i pluje krwią". Innego głosującego, po uprzednim wydarciu z ręki koperty nr 5 i pobiciu wyciorami od karabinów, aresztowano. Trochę łagodniej potraktowano wyborców w obwodzie nr 46 w Rozprze. Nie odnotowano tutaj faktów bicia, a jedynie to, że do lokalu wpuszczano tylko tych, którzy szli głosować jawnie z listą nr 3. W efekcie mieszkańcy wsi Rajsko Duże w liczbie około 100 osób odeszli, nie głosując⁷⁵.

Nie sposób wskazać wszystkich nadużyć, które zostały poczynione przed, w trakcie głosowania oraz podczas liczenia głosów i sporządzania protokołów. Było ich dużo więcej niż wskazano powyżej. Nie można też podać prawdziwych wyników wyborów. O rozmiarach fałszerstwa wyborczego niech świadczy ze-

⁷⁴ Ibidem, k. 5.

⁷⁵ Ibidem, k. 5 - 6.

stawienie wyników oficjalnych i podanych przez męża zaufania listy peeselskiej Stanisława Barana z jednego tylko obwodu - nr 2 w Piotrkowie Tryb. Według danych oficjalnych z 1925 uprawnionych, głosowało 1817 osób, 3 głosy unieważniono. Na Blok Demokratyczny oddano 1551 głosów, PSL 157, SP 75, PSL - "Nowe Wyzwolenie" 31. Natomiast według wspomnianego Barana uprawnionych do głosowania było 2396 osób, głosowało 1607, 12 głosów unieważniono. Na listę bloku oddano 433, PSL 1127, SP 22, PSL-"Nowe Wyzwolenie" - 1 głos ⁷⁶. Jak wyglądała sytuacja w pozostałych komisjach obwodowych - nie wiadomo. Jest też mało prawdopodobne, że uda się to ustalić w przyszłości.

Dla PPR zwycięstwo wyborcze na obszarze całej Polski nie podlegało dyskusji. Organizacja powiatowa w Piotrkowie Tryb. też była zadowolona. Dostrzegano co prawda pewne techniczne mankamenty związane z przeprowadzeniem głosowania, ogólnie jednak panował nastrój satysfakcji z dobrze wypełnionego zadania. Interesujące, że 21 stycznia 1947 r. egzekutywa KP PPR w Piotrkowie Tryb. postanowiła wyróżnić specjalną pochwałą kolejnego już kierownika PUBP Stefan Radeckiego "za pełną i ofiarną pracę oraz zabezpieczenie terenu w czasie kampanii wyborczej i w dzień wyborów" ⁷⁷. To podziękowanie nie dziwi, wszak bez UB nie byłoby "zwycięstwa" bloku, z drugiej strony trochę zastanawia, że tak beceremonialnie podkreślano rolę bezpieki.

Po wyborach z 19 stycznia 1947 r. walka polityczna weszła w nową fazę. Teraz celem komunistów było całkowite wyeliminowanie PSL z życia publicznego. ZW PSL w Łodzi zdając sobie sprawę z powagi sytuacji próbował jeszcze aktywizować komórki terenowe partii: "Nie ludźmy się, że nadchodzący okres będzie lepszy od poprzedniego, nie obiecujemy nikomu walki bez ofiar. Nie przewidujemy rozwiązania PSL, ale przewidujemy dalsze jątrzenie wewnętrzne w stronnictwie, dalsze próby oderwania kierownictwa od szerokich mas chłopskich, przewidujemy groźby i nacisk gospodarczy w stosunku do opornych, faryzejskie zaś uśmiech i łatwe przywileje dla pokornych, przewidujemy łatwe usuwanie nas ze stanowisk i piętnowanie jako >>kułackiej<< czy reakcyjnej prawicy. Temu wszystkiemu musimy przeciwstawić się nie naszą biernością, ale pogłębieniem naszej świadomości politycznej" ⁷⁸. To wezwanie i zarazem ostrzeżenie niewiele już mogło zmienić w położeniu ZP PSL w Piotrkowie Tryb. Organizacja praktycznie już nie działała, choć - mimo wcześniejszych czystek - na niektórych stanowiskach byli jeszcze ludzie, których władza chciała się ostatecznie pozbyć. Komórka gminna PPR w Wolborzu w styczniu 1947 r. domagała się zmian personalnych na swoim terenie, w tym usunięcia kierownictwa i personelu miejscowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Komórka PPR na posterunku MO w Parzniewicach zażądała natomiast zmian w lokalnym urzędzie gminy:

⁷⁶ Ibidem, k. 7.

⁷⁷ APL, KP PPR - PT, 3, k. 51, *Protokół posiedzenia egzekutywy KP PPR w Piotrkowie Tryb.*, 21 I 1947 r.

⁷⁸ AIPN - Ł, 10/692, t. 1, k. 127, *Komunikat nr 1, Otrząsnąć się z bierności*, 17 IV 1947 r.

"klikę PSL-owską należałoby usunąć lub przenieść na inne tereny"⁷⁹. W tej sytuacji niektórzy członkowie PSL ratowali się przechodząc do związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i do szeregów SL oraz PPS. Komuniści uznali tę sytuację za groźną dla własnych interesów⁸⁰. W czerwcu 1947 r. szef PUBP zachęcał więc partię obozu rządzącego do ściślejszej współpracy z aparatem bezpieczeństwa w celu oczyszczenia szeregów z "nasyłanych ludzi z reakcyjnego obozu". Problem ten nabrał dużego znaczenia wiosną 1947 r., gdy okazało się, że niedawny prezes ZP PSL - Berenc jest członkiem SL i przez tę partię wysuwany jest na stanowisko nowego przewodniczącego PRN!

Cała polityczna burza - oczywiście w wymiarze powiatowym - wiązała się z objęciem przez dotychczasowego przewodniczącego PRN Piotra Szymanka z SL stanowiska wojewody łódzkiego. Nowy wojewoda jeszcze w lutym 1947 r. zaproponował na swoje miejsce właśnie Berenca lub Kłysika. Obie kandydatury z miejsca odrzucił KP PPR. Berenc był zbyt niebezpieczny jako niedawny działacz PSL, zaś do Kłysika były zastrzeżenia dotyczące jego przeszłości (rzekomo był przed wojną pracownikiem defensywy policyjnej)⁸¹. Sprawa ta była rozpatrywana 29 marca 1947 r. przez komisję porozumiewawczą stronnictw politycznych. Choć wcześniej Szymanek zdecydowanie oświadczył, że wspomniani kandydaci są zatwierdzeni przez Wojewódzki Zarząd SL i "jeden z nich musi być wybrany", komisja (z udziałem przedstawicieli SL) zdecydowała inaczej. SL miało zgłosić nową kandydaturę dopuszczano, też kandydaturę tymczasową. W przypadku gdyby ludowcy odrzucili tę koncepcję i dalej dążyli do wyboru Berenca ustalono, że PPR, PPS i SD "składają protest i nie wezmą udziału w wyborach przekazując tę sprawę do wyższych władz partyjnych". Jednak 31 marca 1947 r. przed wyborczym posiedzeniem PRN piotrkowska PPS nieoczekiwanie zmieniła stanowisko. Postanowiła ona w głosowaniu poprze Berenca. Gwałtowny protest ze strony PPR nic już nie zmienił. W głosowaniu niedawny prezes ZP PSL, otrzymał 41 głosów na 47 oddanych i został nowym przewodniczącym PRN w Piotrkowie Tryb.⁸² Fakt ten poważnie zaniepokoił władze wojewódzkie PPR w Łodzi. I sekretarz KW Minor skrytykował więc piotrkowskich komunistów za to, że zaniedbali współpracę z SL i dopuścił do przechodzenia PSL do SL. Za najsłabsze ogniwo PPR w radach narodowych województwa łódzkiego uznał on właśnie PRN w Piotrkowie Tryb. i Łasku. Wyraźnie zaakcentował, że winą za ten stan obciąża przewodniczących, którzy "są SL-owcami o tenden-

⁷⁹ APL, KP PPR - PT, 13, k. 72, *Protokół nr 3 zebrania komórki PPR na posterunku MO w Parzniewicach*, 31 I 1947 r.; *Ibidem*, 12, k. 93, *Protokół zebrania komórki gminnej PPR w Wolborzu*, 29 I 1947 r.

⁸⁰ APL, KP PPR - PT, 14, k. 54, *Miesięczne sprawozdanie Komitetu Gminnego w Rozprzy za luty 1948 r.*; *Ibidem*, KW PPR, 16, k. 301, *Protokół zebrania szóstki partyjnej*, 21 VI 1947 r.

⁸¹ APL, KP PPR - PT, 3, k. 53, *Protokół posiedzenia egzekutywy KP PPR w Piotrkowie Tryb.* 3 II 1947 r.

⁸² APL, KP PPR - PT, 13, k. 37, *Protokół nadzwyczajnego posiedzenia komisji porozumiewawczej*, 29 III 1947 r.; *Ibidem*, 6, k. 53, *Sprawozdanie KP PPR za miesiąc marzec 1947 r.*

cjach PSL-owskich" ⁸³.

Sprawa Berenca, który po zmianie barw politycznych pozostał na scenie politycznej, nie zmienia jednak generalnej oceny położenia członków PSL czy ich sympatyków. Byli oni w tym czasie zdecydowanie usuwani z życia politycznego. Dla przykładu warto zwrócić uwagę na manipulowanie przez władzę wyborami do ZP Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici". PUBP w Piotrkowie Tryb. na początku grudnia 1947 r. informował, że przygotowania do opanowania "Wici" przez "elementy demokratyczne" są już zamknięte. Wytypowani zostali kandydaci "celem przeforsowania ich do zarządu powiatowego". Obok listy "szczerych demokratów" PUBP posiadał również "wykaz członków zarządu >>Wici<<, których nie należy dopuścić na walne zebranie" oraz spis bezpartyjnych działaczy "Wici" w celu "zawerbowania dla poparcia demokratycznych elementów na walnym zebraniu" ⁸⁴. Z powyższego wynika, że następujący w całej Polsce, również w Piotrkowskim, proces tzw. demokratyzacji "Wici" był akcją sterowaną odgórnie, przy dużym zaangażowaniu aparatu bezpieczeństwa.

W drugiej połowie 1947 r. komuniści doprowadzili do pokonania głównego politycznego antagonisty, jakim było PSL. Partia ta nie prowadziła już własnej działalności, mimo to w propagandzie była niezmiennie synonimem wroga. Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, jaki miał miejsce w niechcickich zakładach produkujących drożdże. Towar ten, po uprzednim wykradzeniu, wykorzystywany był przez okolicznych bimbrowników. Komórka partyjna w zakładzie uznała, że jest to "robota wroga", sprzyjająca interesom PSL. Jeden z uczestników zebrania wołał: "my jako PPR-owcy nie możemy pozwolić by pod naszym okiem pędzono bimber, okradano skarb państwa i robota PSL-owska szła na przód" ⁸⁵! Byli działacze i członkowie PSL, szczególnie ci aktywni jeszcze w życiu społecznym i gospodarczym, znaleźli się na cenzurowanym. Otaczała ich atmosfera podejrzliwości i niepewności. Dla piotrkowskiej organizacji PPR osobą całkowicie nie do zaakceptowania był wymieniony już przewodniczący PRN Berenc. Jego posunięcia nieustannie recenzowała piotrkowska organizacja PPR. Zarzucano mu preferowanie w obsadzaniu stanowisk w administracji samorządowej byłych działaczy PSL, próbę faworyzowania "Wici" poprzez subsydiowanie jej działalności sumą trzy razy większą niż na przykład Związku Walki Młodych, "jawne występowanie przeciwko organom bezpieczeństwa" i inne APŁ, KW PPR, 10, k. 93, Sprawozdanie KW PPR za miesiąc sierpień 1947 r.; Ibidem, 13, k. 39, Protokół ⁸⁶. Choć PPR podkreślała, że obecność Berenca utrudnia współpracę z SL, temu działaczowi udawało się jednak wytrwać na stanowisku przez kolejne miesiące. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia ze strony ówczesnego wojewody

⁸³ APŁ, KW PPR, 10, k. 93, *Sprawozdanie KW PPR za miesiąc sierpień 1947 r.*; Ibidem, 13, k. 39, *Protokół z odprawy I sekretarzy KP i miast wydzielonych*, 11 IV 1947 r.

⁸⁴ AIPN - Ł, 10/704, k. 10 - 12, *Pismo szefa PUBP w Piotrkowie kpt. Henryka Piętka do WUBP w Łodzi - Wydział V*, 3 XII 1947 r.

⁸⁵ APŁ, KP PPR - PT, 13, k. 91, *Protokół zebrania komórki PPR w Niechcicach*, 21 X 1947 r.

⁸⁶ APŁ, KW PPR, 22, k. 42, *Współpraca z SL i rola Berenca*, [1948].

łódzkiego - Szymanka. Nie zmienia to jednak oceny, że rozdział walki politycznej z udziałem PSL był już w tym momencie zakończony. Życie polityczne powiatu zaczęły określać coraz wyraźniej zjawiska związane z narastającą stalinizacją.

W latach 1945-1947 pow. piotrkowski był ważnym miejscem na mapie politycznej Polski. Jako teren o przewadze rolnictwa, stwarzał szczególnie dobre warunki dla rozwoju ruchu ludowego. Wpływy socjalistyczne ograniczały się tutaj w zasadzie do samego Piotrkowa Tryb. i niektórych ośrodków przemysłowych, natomiast znaczenie PPR nie wynikało z przesłanek regionalnych lecz uwarunkowań ogólnopolskich. Mimo dużego zaplecza politycznego PSL nie mogło jednak w Piotrkowskim wyjść zwycięsko z rywalizacji politycznej z komunistami i ich sojusznikami. W walce o władzę w tamtym czasie, nie liczyło się nic poza siłą. Dobitnie pokazują to przedstawione przykłady dyskryminacji ludowców, nadużyć i fałszerstw w czasie referendum i wyborów.

Analiza sytuacji politycznej w Piotrkowskim dowodzi, że wieś polska, małe miasta, powiaty chciały żyć w kraju rządzonym według innych reguł niż te, które narzucali im komuniści. Nie tylko duże ośrodki miejskie, ale również mieszkańcy terenów wiejskich stawiali opór nowym porządkom. Bez wysiłku setek działaczy szczebla powiatowego i gminnego, głos opozycyjnego PSL byłby o wiele słabszy, a Polska szybciej zostałaby podporządkowana władzy komunistów.